

# DZIENNIK WILENSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 12-ej do 2-ej po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1 — 2.

Warunki prenumeraty: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk. miesięcznie — 1 mk. Za przesyłkę pocztową i odnośnienie do domu 20 f. miesięcznie. Zmiana adresu — 20 fen.

Ceny ogłoszeń: Na 4-ej stronie za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—60 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja «Dziennika Wileńskiego» do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawieszania przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, ul. Botaniczna 147.

Numer pojedynczy kosztuje 10 fenigów.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

## TELEGRAMY.

(W. T. B.)

### KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 7 czerwca.

#### FRONT ZACHODNI.

W rozwinięciu powodzenia, osiągniętego z czerwca na wzgórzach ku południo-wschodowi od Ypern położonych, natarły wczoraj pułki górnośląskie i wirtemburskie na pozycje angielskie pod Hooge. Skraj wsi, znajdujący się dotychczas w ręku nieprzyjaciela, oraz dotykające doń od wschodu i zachodu okopy, zostały zdobyte. W ten sposób cały teren wzgórz na południo-wschód i wschód od Ypern, rozciągłości przeszło 3 km. znajduje się w naszym ręku. Krwawe straty Anglików są ciężkie. Natomiast ilość jeńców jest nieznaczną.

Na zachodnim brzegu Mozy wczoraj wieczorem znaczne siły francuskie po energicznym przygotowaniu działowym dokonały trzykrotnie ataku przeciw naszym linjom na wzgórzu Caurettes. Przeciwnik został odparty, a pozycja w całej rozciągłości pozostała w naszym ręku.

Na wschodnim brzegu zacięte walki zaczęte w dn. 2 czerwca między lasem Caillette i Damloup w dalszym ciągu przyniosły powodzenie. Fort pancerny **Vaux** od dzisiaj we wszystkich swych częściach **jest w naszym ręku.** Właściwie już w dn. 2 czerwca został on zdobyty przez pierwszą kompanię Paderbornerskiego pułku piechoty pod wodzą porucznika Rackowa, który następnie został skutecznie wsparty przez pierwszą kompanię 20 rezerwowego batalionu saperów pod dowództwem porucznika rezerwy Ruberga. Za zdobywcami podażyły wkrótce inne oddziały wyborowych wojsk.

Komunikat dotychczas nie był ogłaszany, ponieważ w niedostępnych dla nas podziemnych ubikacjach fort trzymały się jeszcze resztki francuskiej załogi. Obecnie poddały się one, wskutek czego razem z wziętymi, podczas daremnych wczorajszych prób odebrania, mamy przeszło 700 nieratowanych jeńców, zdobyliśmy wielką

ilość dział, karabinów maszynowych i minomiotów.

Walki o pochyłości po obu stronach fortu i o grzbiety wzgórz na południo-zachód od wsi Damloup przeprowadzone zostały również zwycięsko. Nieprzyjaciel w ciągu ostatnich dni czynił wątpliwe wysiłki uniknięcia upadku fortu i przylegających pozycji. Wszystkie jego kontrataki zostały odrzucone z nadzwyczaj ciężkimi stratami. Obok Paderbornerscy odznaczyli się w tych walkach i inni: Westfalczyki, Lipperowie i Prusacy wschodni.

J. Ces. Mość obdarzył porucznika Rackowa orderem «Pour le mérite».

#### FRONT WSCHODNI i BAŁKAŃSKI.

Sytuacja wojsk niemieckich jest bez zmiany.

Naczelne dowództwo armji.

### KOM. URZĘD. AUSTRO-WĘGIERSKI.

Wiedeń 7 czerwca.

#### FRONT ROSYJSKI

Wojska nasze walczące na Wołyniu nad górną **Putiłówką**, zaatakowane przez znacznie przeważające siły zostały w okręgu Łucka cofnięte. Ruch ten został wykonany bez istotnych przeszkód ze strony przeciwnika. Na wszystkich innych punktach całego północo-wschodniego frontu Rosjanie zostali krwawo odparci, mianowicie na północo-zachód od Rawalówki, nad dolnym Styrem pod Bereścianami, nad strumieniem Cormin, pod Stakanowem, nad górną Strypą, pod Jasłowicami, nad Dniestrem i nad granicą bessarabską.

Na północo-zachód od Tarnopola jedna z naszych dywizji odparła w jednym miejscu 2, a w innym miejscu 7 ataków. Nadzwyczaj ciężkie straty poniósł nieprzyjaciel w okręgu Okna i Dobronouczy, gdzie jego kolunny szturmujące wielokrotnie zostały odparte w zaciętej walce ręcznej.

#### FRONT WŁOSKI.

Na południo-zachód od Asiago wojska nasze prowadziły w dalszym ciągu atak pod Cesuna i zdobyły Busibollo.



ś. p.

### HALA DMOCHOWSKA

po długich i ciężkich cierpieniach zmarła d. 6 czerwca w wieku lat 10. Pograżeni w głębokim smutku Babka, Rodzice i Rodzeństwo proszą o modlitwę za Jej duszę.

#### FRONT POŁUDNIOWO-WSCHODNI.

Bez zmiany, spokojnie.

Zastępca Szefa Sztabu generalnego  
v. Hoefler  
Feldmarszałek-leutnant.

LONDYN (6 bm.) **Urzędownie** Lord Kitchener udał się w podróż do Rosji na skutek zaproszenia cesarza rosyjskiego i polecenia rządu angielskiego. Miał on omówić doniosłe zagadnienia wojskowe i finansowe.

LONDYN (6 bm.) Reuter. **Urzędownie.** Kitchener miał z sobą tylko osobiście do niego przydzielony sztab, dwóch urzędników ministerjum spraw zagranicznych oraz przedstawiciela ministerjum zaopatrzenia armji w amunicję.

LONDYN (6 bm.) Biuro Reutera donosi, że «Hampshire» zatonał wczoraj wieczorem o g. 8-ej. Kitchener i jego sztab byli na pokładzie. Morze podówczas było wzburzone. Torpedowce udały się natychmiast na poszukiwania; przeszukane zostało nawet wybrzeże, lecz dotychczas znaleziono tylko kilka trupów.

Uwaga. Krążownik pancerny «Hampshire» 11,020 t. Cztery działa 19,45 cm. sześć 15,2 cm. Szybkość 23 mile morskie. 650 ludzi załogi.

LONDYN (6 bm.) Reuter. Śmierć Kitchenera wywołała w kołach City ogromną sensację, ale nie miała szczególnego wpływu na giełdę. Giełda bałtycka po otrzymaniu wiadomości o wypadku została na resztę dnia zamknięta.

BERLIN (7 bm.) «Berl. Tag» nazywa lorda Kitchenera jedynym człowiekiem, który posiadał u Anglików autorytet we wszystkich sprawach, dotyczących wojny na lądzie. Był on najzaciętszym naszym wrogiem i wynalazcą projektu ogłodzenia, a zarazem jednym z największych nieprzyjaciół germanizmu. Utrata jego dla Anglii jest bardzo ciężka, ponieważ niema go kto zastąpić.

W «Voss. Ztg» Kitchener nazwany jest typowym przedstawicielem «wielkiej Anglii» ze wszystkimi jej cnotami i wadami.

«Kreuzztg» zalicza go do najmniejbezpieczniejszych przywódców wojny światowej.

BERLIN (6 bm.) «B. Z.» donosi z Zürichu pod datą 4 bm.

«Neuen Zürcher Nachrichten» piszą, że **ofenzywa rosyjska** nastąpiła prawdopodobnie wskutek nacisku, wywartego w Petersburgu przez Londyn i Paryż.

Włochy zagroziły niechybnie również zawarciem ewentualnie oddzielnego pokoju.

Dowództwo armji austriacko-węgierskiej było oddawna przygotowane do odparcia tej ofenzywy, która nie zdoła powstrzymać zwycięskiego pochodu wojsk austriacko-węgierskich do bram Wenecji.

PARYŻ (7 bm.) Izba postanowiła odbyć w dn. 16 czerwca posiedzenie tajne w celu omówienia interpelacji dotyczącej wypadków pod Verdun. Briand orzekł, iż gotów jest dać parlamentowi wszelkie wyjaśnienia, oraz zezwolić na zakreszenie bardzo szerokich ram dyskusji, aby rząd mógł się wypowiedzieć co do polityki swej we wszystkich okolicznościach podczas wojny.

PETERSBURG (7 bm.) Petersburska agencja telegraficzna donosi z Pireusu: Rząd grecki ma zamiar ogłosić stan oblężenia w całej Grecji i uwięzić Venizelosa oraz jego politycznych zwolenników.

SZTOKHOLM (5 bm.) Riksdag powziął dzisiaj decyzje w rozmaitych sprawach, tyczących się obrony kraju, i uchwalił na rok bieżący, zgodnie z wnioskiem rządowym, 75 milionów koron na wydatki związane z ochroną neutralności.

Dalej Riksdag zezwolił na niezwłoczne wydatkowanie uchwalonych środków na pewne niezmiernie naglące cele obronne i wypowiedział pozatem nadzieję, że niektóre inne potrzeby, związane z obroną kraju, zostaną w najbliższej przyszłości zbadane, opracowane i załatwione.

Podczas dyskusji przedstawiciele różnych partji zaznaczali, że w ten sposób zostanie podkreślona gotowość Szwecji bronięcia swojej samodzielności i swej neutralności.

SZANGHAJ (5 bm. Komunikat Reutera). **Juanszikaj zmarł** w poniedziałek.

## Kitchener.

Depesze przyniosły nam wczoraj wiadomość o tragicznym losie, który spotkał angielskiego ministra wojny, Kitchenera, podczas podróży jego do Rosji na statku wojennym «Hamshire».

Ciekawe są koleje, które przechodził ten człowiek niezwykle, jeden z najpopularniejszych ludzi w Anglii, uważany za autorytet w sprawach wojskowych.

Urodzony 24 czerwca 1850 roku w skromnej rodzinie oficera wojsk angielskich, żonatego z francuską, teoretyczną wiedzę wojskową zdobył w «Royal Military Academy» w Woolwichu. W r. 1870 gdy wybuchła wojna francusko-pruska, Kitchener jako ochotnik walczył po stronie francuskiej i uzupełnia w ten sposób za pomocą praktyki swą znajomość sztuki wojennej.

Po ukończeniu kampanji 1870/71 roku, Kitchener w charakterze fotografa, należącego do korpusu «Royal Engineers» wyrusza najpierw w roku 1874 do Palestyny, gdzie bawi aż do 1878 r., następnie zaś w r. 1882 w tym samym charakterze udaje się na Cypr. Wkrótce jednak wstępuje do szeregów armji egipskiej, gdzie w ciągu następnych lat piętnastu szybko awansuje z jednego stopnia na drugi. Wreszcie podczas wojny t.zw. Sudańskiej po straszliwej śmierci, która spotkała w Chartumie z rąk sfanatyzowanych mahdystów generała Gordona wraz z jego wojskiem, Kitchener w r. 1898 zwycięża Mahdiego.

Zwycięstwo to przynosi Kitchenerowi tytuł lorda, dar honorowy wjsunie 30,000 f. szter. i ogromną popularność w Anglii.

Gdy wybuchła więc wojna z Burami, Kitchener staje i tam na czele wojsk angielskich, i zwycięsko konczy wojnę, za co otrzymuje podziękowanie od parlamentu i dar honorowy w sumie 50,000 f. szterl.

Od 1902 do 1909 roku Kitchener bawi w Indiach w charakterze wodza naczelnego, w 1911 roku zaś zostaje feldmarszałkiem.

Kitchener był zwolennikiem przed wojną jeszcze w Anglii powszechnej powiększenia armji lądowej, przeczuwając widocznie zbliżające się wypadki.

Te dążenia jego napotykały jednak na stałą opozycję znajdujących się u steru rządów żywiołów liberalnych, które obawiały się powiększenia armji lądowej pod wpływem tradycyjnej niechęci do militarizmu.

Wreszcie wybuchła wielka wojna europejska i Kitchener, jako minister wojny oddaje się z całą energją sprawie organizacji nowej armji angielskiej. Bieg wypadków potwierdza słuszność jego uprzednich zapatrywań, tak że w końcu i parlament angielski uchwala (na wiosnę r. bież.) nowe prawo o wojskowości.

Gdy na początku tej wojny z rozmaitych stron odzywały się głosy, że wojna taka wobec warunków współczesnych nie może trwać długo, dłużej ewentualnie niż kilka miesięcy, Kitchener trafnie oceniając sytuację, wypowiedział słowa, które obiegły świat cały, iż wojna ta trwać będzie nie mniej niż 3 lata.

Nie okazał się on niestety «złym prorokiem», za parę miesięcy bowiem wkroczyliśmy w trzeci rok wojny.

Wojna obecna jednak przyniosła Kitchenerowi dużo zawodów, nieudana operacja dardanejska, rozpoczęta nieopatrznie przez Churchilla za pomocą jednej tylko floty, klęska pod Kut-el-Amara, brak powodzenia na froncie zachodnim, to wszystko nie-

wątpliwie musiało zatruwać koniec życia Kitchenera, tembardziej iż jego współobywatele skłonni do krytyki, chętnie zrzucali na jego barki winę za wszystkie niepowodzenia.

I oto wreszcie ten nietuzinkowy człowiek niezwykle też i śmierć znalazł w nurtach tego samego morza, które na kilka dni przedtem pochłonęło ofiary wielkiej bitwy morskiej pod Skagerakiem.

## Sprawy polskie w prasie holenderskiej.

Bezustannie nowe wypadki ważne i wielkie, nowe wiadomości, klęski, zwycięstwa, wymiany not dyplomatycznych, głód, nędza, nowe problemy ekonomiczne, społeczne i polityczne, wszystko to razem zaprzęta umysły publicystów neutralnych.

Sprawa polska należy do bardzo ważnych problemów. Z początkiem tego roku zajmowała się prasa holenderska szeroko otwarciem uniwersytetu warszawskiego, poc-em długi czas trwało milczenie, przerywane tylko wiadomościami o zmianach konstelacji partyjnych w Polsce. Powoli zaczęły ukazywać się korespondencje z Polski, opis Grodna, położonego w pojęciu Holendrów na bardzo dalekim wschodzie.

Ten opis pojawił się w piśmie «Handelsblad» z dn. 28—29 lutego. W «Nieuwe Rotterdamsche Courant» z dn. 3—4 marca ukazał się znowu opis podróży do Brześcia Litewskiego i do Pińska. To samo pismo zamieściło kilkakrotnie korespondencje z Kołomyi, Czerniowcem i Lwowem.

Ważniejsze znaczenie jednak, niż te korespondencje, miały artykuły, dotyczące prac o Polsce.

Cała też prasa holenderska powtórzyła oświadczenia posła Michała Kempickiego, dotyczące zbliżającego się przesilenia w Rosji.

Przełomowe znaczenie miała mowa kanclerza Rzeszy. Wszystkie prawie dzienniki holenderskie, a za nimi i publiczność wypowiedziały z całym naciskiem, że po wojnie w tej lub owej formie powstanie nowe państwo polskie.

Zupełnie odrębny i bardzo ciekawy artykuł ukazał się w «Vlaamsche Post». Jest to organ partji flamandzkiej. Artykuł ten nawołuje Flamandczyków, by brali przykład z Polaków, których nikt chyba nie posądza o brak miłości Ojczyzny, którzy otworzyli szereg szkół średnich, uniwersytet polski i cały szereg instytucji narodowo-wychowawczych mimo, lub dzięki wojnie.

## Dookoła wojny.

### Portugalczycy w Macedonji.

Sofijskie «Echo de Bulgaire» donosi: Według wiadomości otrzymanych z frontu grecko-macedońskiego, przebywają tam również wojska portugalskie.

### Portugalczycy w Afryce Wschodniej.

«Deutsch. Tagesztg.» donosi, że 2, 5 i 7 dywizja armji portugalskiej w ogólnej sile około 60,000 ludzi otrzymała polecenie udania się na wyprawę do niemieckich kolonji w Afryce Wschodniej. Naczelnym dowódcą tych wojsk został mianowany gen. Tomagrini. Podstawą operacyjną dla wojsk portugalskich będzie Mozambik.

## Królestwo Polskie.

### Bandytyzm.

Specjalny korespondent «Berl. Tb.» pisze z c. i k. kwatery wojennej prasowej:

Podczas podróży na front przez obszar błot nad Prypecią zapoznałem się ze szczegółami charakterystycznymi o bandytyzmie, który szerzy się w Polsce rosyjskiej, znajdującej się pod okupacją c. i k. zarządu, i o walce z nim żandarmerji.

W okupacji austriacko-węgierskiej od października 1915 r. do kwietnia 1916 zaszło 300 napadów bandyckich, mordów i zamachów. Z tego na dwa pierwsze miesiące przypada 134 wypadki; pozostałe rozłożyły się jak następuje: w grudniu 63, w styczniu 36, w lutym 32, w marcu 33, w kwietniu 12. Stopniowe zmniejszanie się liczby mówi o wielkich powodzeniach żandarmerji.

Bandyty tworzą zwykle bandy, do których należą przeważnie chłopci, dezercerzy rosyjscy i zbiegli jeńcy wojenni. Bandy liczą od dwudziestu do trzydziestu członków i są zaopatrzone w broń, którą zdobyto na polach walki. W początkach zwłaszcza dochodziło między bandytami i żandarmami często do formalnych bitew i niektórzy dzielni żandarmi padli ofiarą swego ciężkiego zawodu. Bandyty oczywiście nie szukają starć z organami bezpieczeństwa, jak również na napad na miejscowości decydują się tylko w ostateczności. Napadają chętniej na pojedyncze dwory i majątki, a względem mieszkańców okazują najwyższe okrucieństwo.

W szczególności wślawili się i rzucili strach herszci bandytów: Marusiec, Lasek i Kosta. Wszyscy trzej mają na sumieniu wiele morderstw i napadów bandyckich.

Kosta przyznał się po aresztowaniu do 7 morderstw. Zdradziła go fotografia, wyobrażająca go ze skrzypcami, którą znaleziono u jego narzeczonej. 3 kwietnia ujęto wszystkich trzech w Krasnostawie. Czwartym drab, nazwiskiem Zamek, był sędzią w gminie Zakrzewie. Do jego wsi przybył posterunek żandarmski, który naprowadzony pogłoskami, wykrył następującą zbrodnię: Sędzia napadł na transport rannych i wszystkich pomordował i ograbił. Zamka powieszono.

Napady bandyckie zagrażają przeważnie tylko mniejszym okręgom. Pułkownik Krebs, komendant c.-k. żandarmerji, oraz zastępca jego, major dr. Comp, oznaczają na mapie generalnej miejsca napadów małemi czerwonymi chorągiewkami. Na mapie stoi wiele czerwonych znaczków, które nie wykazują żadnego związku między sobą.

Z rozkładu tych czerwonych plamek wynikają cenne wskazówki. Okręgi, graniczące z Galicją, wolne są tam od morderstw, grasuje tylko złodziejstwo i przemytnictwo. Najniebezpieczniejszą strefą jest droga Warszawa—Lublin i okolice rozgałęziającej się drogi około Kurowa. Dalej idzie Końsk i Opatów ze swemi lasami, Zamość i Krasnostaw, wreszcie Radom, największy okręg przemysłowy. Żandarmerja mimo wielkich trudności działa wybornie. W Piotrkowie, Noworadomsku i Zamościu wykryto i uwięziono wszystkich sprawców napadów bandyckich. Naogół wyswietlono 50% wszystkich zbrodni.

### Samopomoc ziemiańska.

Do okolic najbardziej dotkniętych zniszczeniem podczas cofania się wojsk, rosyjskich należały ziemie: siedlecka, łomżyńska i chełmska.

Znaczna część ludności zmuszona była wówczas do opuszczenia swych siedzib i do przymusowej wędrowki w głąb Rosji. Opuszczone gospodarstwa, pola a często nawet zbiory wy magały jakiejś opieki, o ile, oczywiście, nie stały się pastwą ognia, lub rabunku.

Z wiosną roku bieżącego nasunęła się kwestja obsiania pozostałej ziemi i zajęcia się nią, aby nie stała się ugiorem, zarastającym chwastami i nie przynoszącym jakiegolwiek dochodu.

Aby nie dopuścić do tego, aby puścić w ruch opustoszałe gospodarstwa, aby uratować od ruiny ewakuowanych właścicieli, zawiązała się w końcu lutego i początku marca Samopomoc Ziemiańska, która podjęła energiczną i celową akcję.

Według posiadanych przez nas informacji, akcja ta w ziemi łomżyńskiej objęła głównie powiaty: ostrowski, mazowiecki i łomżyński. Rodzaj pomocy zorganizowanej był dwojaki. Przedewszystkiem zajęto się majątkami właścicieli nieobecnych. Stan tych gospodarstw był przerażający. Zupełny brak narzędzi, inwentarza żywego i martwego, służby, budynków i t. d. wytwarzał położenie niezwykle trudne.

Wszystkie te utrudnienia dzięki doskonale i umiejętnie przeprowadzonej administracji tych powiatów przez Samopomoc Ziemiańską zostały przezwyciężone.

Samopomoc sprowadziła konie, krowy (te co prawda w niewielkiej ilości), narzędzia wyrestaurowała lub kupiła nowe, uporządkowała zabudowania, w miarę możliwości doprowadziła do normy ilość służby folwarcznej oraz obsiała i obsadziła pola, to jest wykonała swoim kosztem wszystkie roboty wiosenne w polach.

Natomiast tam, gdzie właściciele pozostali, a również byli zrujnowani przez falę wojenną, Samopomoc udzielała pożyczek czy to w pieniądzu, czy też w narzędziach lub inwentarzu. Pożyczki te średnio wahały się między dwoma a pięcioma tysiącami rubli.

### Trzecia pożyczka m. Warszawy.

Pisma warszawskie ogłosiły w tych dniach w sprawie trzeciej pożyczki miasta Warszawy następujący akt zezwolenia:

«Zezwalam na postanowioną przez Zarząd m. Warszawy trzecią pożyczkę miejską w wysokości 10,000,000 rubli na następujących warunkach:

1. Pożyczka wydana zostanie w wysokości dziesięciu milionów rubli w sześcioprocentowych obligacjach m. Warszawy z kuponami półrocznymi.
2. Pożyczka nie podlega opodatkowaniu.
3. Umarzanie pożyczki rozpocznie się w roku 1943 i będzie uskuteczniane w ciągu następujących po nim 10 lat w wysokości 1 miliona rocznie.
4. Zwrot pożyczki, jako też wypłacanie kuponów zostaje poręczone przez całkowity majątek i wszystkie dochody miasta Warszawy.
5. Wpłata na część pożyczki przeznaczonej dla subskrypcji publicznej może być zdana w walucie rosyjskiej.

Warszawa, dn. 26 maja 1916 r.

Szef Administracji  
przy Urzędzie General-Gubernatora  
podp. von Kries.

### Z Lublina.

«Głos Lubelski» donosi: Rozmaite trudności, które się ukazały przy regularnym odprawianiu nabożeństwa dla wojska, spowodowały zarząd wojskowy do zamienienia rosyjskiego soboru w Lublinie na katolicki kościół garnizonowy. Sobór ten stoi obecnie próżny, mała bowiem garstka cywilnych prawosławnych opuściła przed zajęciem Lublina, uchodząc za wojskiem rosyjskim, poszczególne zaś pozostałym Rosjanom pozwoliła tu tejsza komenda obwodowa brać udział w nabożeństwie grecko-wschodnim, które odprawia kurat wojskowy w rosyjskim kościele pułkowym. Niebawem odbędzie się uroczyste poświęcenie soboru stojącego na placu Litewskim, którego dokona Apostolski wikariusz Emeryk Bjelik, jako biskup polowy.

## Z GALICJI.

### Echa z Krakowa.

Dla studjów malarskich udaje się w tych dniach na front rektor Akademii sztuk pięknych, J. Fałat.

— Pułkownik Wiktor Grzesicki, komendant III brygady legionów polskich, mianowany został generał-majorem.

### Sprawy polskie.

#### Ćwierć miliona marek ku uczczeniu Sienkiewicza.

Jak komunikuje poznańska Rada narodowa, do biura tej instytucji wpłynęło od 25 kwietnia do 30 maja 224.577 marek, złożonych w Księstwie Poznańskim ku uczczeniu 70-iej rocznicy urodzin Henryka Sienkiewicza.

Suma ta została przekazana na biednych dla Królestwa Polskiego.

Przy tej okazji dodajmy, że, jak dowiaduje się «Kurjer Poznański», Henryk Sienkiewicz bawi obecnie od kilku dni w Paryżu.

### Niemcy.

#### Przepisy dla młodzieży.

Celem poprawienia obyczajności wśród młodzieży, która podczas wojny mocno upadła, są wydawane w niektórych miastach niemieckich następujące specjalne przepisy:

1) Nie wolno młodzieży szkolnej przebywać na ulicach miasta po godz. 9 wieczorem; 2) Wyczekiwać przed dworcem kolejowym i narzucać się podróżnym na posłańców lub pomocników w przenoszeniu pakunków; 3) Młodzieńcom do 17 roku życia nie wolno na ulicach i miejscach publicznych palić papierosów, a dystrybucjom, restauracjom i kawiarniom zakazuje się wydawania tymże papierosów, cygar lub tytoniu; 4) Dziewczynom, w wieku lat 18, zakazuje się bezcelowego przechadzania się ulicami miasta po g. 9 wieczorem, jak również zakazaniem jest dla młodzieży do 18 roku życia odwiedzanie publicznych restauracji, kawiarni i automatycznych bufetów po godz. wieczorem bez opieki osób dojrzałych.

Na przedstawienia kinematograficzne wolno młodzieży uczęszczać tylko w godzinach popołudniowych i to w towarzystwie osób starszych.

## ROSJA.

### Cesarz w Bessarabji.

«Times» donosi, że cesarz rosyjski przybył wraz z małżonką swoją na front bessarabski, gdzie dokonał przeglądu wojsk.

W dniu 22 maja przybył cesarz do Odessy, gdzie dnia następnego dokonał również przeglądu wojsk. Z Odessy wyjechał do Petersburga, gdzie zabawi kilka dni, wypocznie i powróci znowu na front bojowy.

### Podróż cesarza Mikołaja.

Z Sewastopola donoszą do dziennika «Politiken»: Cesarz Mikołaj odwiedził flotę czarnomorską i dokonał przeglądu pewnej liczby baterji nadbrzeżnych i urządzeń obronnych.

### Kongres ormiański w Petersburgu.

W obradach nad losem ludności ormiańskiej i w sprawie zapomogi dla dotkniętych przez wojnę mieszkańców Armenji, zajętej przez wojska rosyjskie, bierze udział 200 delegatów.

Na razie uchwalono wysyłanie zapasów żywności, a zwłaszcza zboża i mąki.

### Poranek poezji polskiej w Petersburgu.

Dzienniki polskie, wychodzące w stolicy Rosji, zamieszczają obszernie sprawozdanie z wyniku urządzonych

tam niedawno «Poranku poezji polskiej». Poranek urządzony był przez «Towarzystwo artystyczne» pod nazwą «Sztuka dla wszystkich».

Na program jego złożyły się utwory Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Konopnickiej, Kwiatkowskiego i innych.

Wykonawcami programu byli artyści: Jurjew, Chodotow, Czekan, Raszewska i Jurjewa.

Nadto wygłoszone były referaty o polskiej literaturze klasycznej i najnowszych jej prądach.

Na poranek przybył specjalnie z Moskwy poeta Tadeusz Miciński. Materiałny wynik poranku słaby.

### O wywóz do Rumunji.

«Nowoje Wremia» omawia ponownie sprawę wywozu rosyjskich artykułów spożywczych, koni i t. p. do Rumunji, i domaga się energicznie zaprzestania wywozu.

### Nowy podatek od wyrobów tkackich w Rosji.

Od podatku tego będą wolne tylko wyroby przemysłu domowego i te których szerokość nie przewyższa i werszka. Wysokość podatku jest zależna od wagi, rodzaju i gatunku tkaniny. Najwyższy podatek od 10 do 12 rubli od funta płacić mają koronki i tiul jedwabny.

Wyroby jutowe opłacać będą 2 kop. od funta; płótno i batyst — od 10 do 80 kop., chusteczki do nosa — 50 kop. do 1,50 rb., a ręczniki — 5 kop. od funta. Ministerjum spodziewa się z tego źródła 150 mil. rubli dochodu rocznie.

### Kontrola rządowa nad bankami prywatnymi.

Rada ministrów, na wniosek ministra Barka, postanowiła rozszerzyć kontrolę i nadzór nad bankami handlowymi. Zarządzenia te zawierają trzy punkty: 1) termin, do którego banki muszą złożyć w ministerjum szczegółowy raport z wyjaśnieniami o dokonywanych operacjach, 2) wyznaczenie urzędowego kontrolera nad wszelkimi operacjami banków i ich oddziałów i 3) zakaz dokonywania pewnych operacji na wniosek kontrolera, a nawet — zawieszenie w czynnościach członków Zarządu i Rady Banku w razie wykrycia niedozwolonych czynności Banku.

### Losy politechniki warszawskiej.

Donosiliśmy niedawno, że b. uniwersytet warszawski został przeniesiony do Rostowa nad Donem, obecnie dowiadujemy się, że politechnika «warszawska» przenosi się wkrótce do Niższego Nowogrodu, gdzie zechali się już wszyscy dziekani politechniki warszawskiej.

W maju ma być ukończone odnowienie i ostateczne przygotowanie gmachu politechniki — w tym też czasie zjeżdża całkowity skład kancelarji warszawskiej i rozpoczną się zapisy.

### Dymisja gubernatora petersburskiego.

Gubernator petersburski, baron Medem otrzymał dymisję. Następcą jego został mianowany dyrektor departamentu do spraw ogólnych, Saburow.

### Ewakuacja bydła.

«Russk. Słowo» donosi, że w okolicach Rygi i wogóle w całym kraju Nadbałtyckim ludność miejscowa ewakuuje w głąb Cesarstwa na własny koszt i ryzyko bydło zarodowe.

### Represje w Syberji.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w wielu miastach Syberji dokony-

wane są masowe rewizje. W Krasnojarsku żandarmerja i policja otoczyła gmach, w którym odbywało się posiedzenie zarządu miejscowego stowarzyszenia spożywczego. Aresztowano członków zarządu: Anaszkiną, Pawłowskiego i Butrina.

W Jenisiejsku dokonano rewizji u byłych posłów do Dumy: Samożłowa i Badajewa.

### Ujawnione nadużycie.

Z Petersburga donoszą: szambelan dworu K. Bilbasow, został uwięziony, z powodu znacznych nadużyć i sprzeniewierzeń jakich się dopuścił, jako wykonawczy członek komitetu opieki nad uchodźcami, założonego przez wielką księżniczkę Tatjanę Mikołajównę, stojącą zarazem na czele tegoż komitetu.

Bilbasow, zajmujący prócz tego wybitny urząd w głównej kancelarji rosyjskiej Rady ministrów, sprzeniewierzał od pół roku systematycznie znaczne sumy, będące częściowo własnością państwową, częściowo pochodzące z darów prywatnych, przeznaczonych dla niezamożnych uchodźców rosyjskich.

Wysokość sumy nie została do tychczas ściśle obliczona jednakże ma dochodzić do wyjątkowej cyfry. Sprawa ta wywarła w całej Rosji wielkie wrażenie.

### „Birż. Wied.” o przyjaźni angielsko-rosyjskiej.

«Birżewyja Wiedomosti» zamieszczają długi artykuł, w którym wskazują na rozpoczęcie się nowej ery w dziejach przyjaźni pomiędzy Rosją a Anglią. Główny sens artykułu jest ten, że Anglja i Rosja ogarną rynki kuli ziemskiej i wytworzą rywalizację dla wszystkich innych narodów, jakiej nikt nie będzie mógł przezwyciężyć. Rywalizacja ta będzie tem groźniejsza, że do Rosji przyłączyła się obecnie i Japonja, która idąc z nią ręką w rękę — zawładnie w niezadługim czasie prawie całą Azją.

### Naganka na min. oświaty.

«Nowoje Wremia» zaatakowało bardzo ostro ministra oświaty, hr. Ignatjewą, za przyznawanie pewnych ulg kończącym kurs medykom. Jednocześnie zacięta kampanja przeciw Ignatjewowi prowadzi skrajna prawica, której organy oświadczają kategorycznie, że «Ignatjew musi za każdą cenę podać się do dymisji». Zdaniem «Rieczy» kampanja ta nie może skończyć się inaczej, jak tylko zupełną kapitulacją jednej z dwóch stron.

### Jeszcze w sprawie Suchomlinowa.

Pisma paryskie donoszą, że senator Bogorodzki, oraz nadprokurator pierwszego departamentu senatu Nosowicz, rozpoczęli segregowanie dokumentów, zabranych podczas rewizji w mieszkaniu Suchomlinowa. Wśród dokumentów znaleziono akta, należące do biurowości ministerjum wojny. Z aktów tych będą sporządzone odpisy, oryginały zaś zostaną złożone w archiwum ministerjum.

W twierdzy, jak donoszą z Petersburga, generał Suchomlinow był już czterokrotnie przesłuchiwany i poddawany badaniu. Zanotowane w protokole swe odpowiedzi, Suchomlinow przegląda uważnie. Prośba generała zwrócona do senatora Bogorodzkiego o danie mu do przeczytania aktów oskarżenia i dochodzenia z zeznaniami świadków — spotkała się z odmową.

Dopiero po ukończeniu śledztwa generał Suchomlinow będzie miał możność przejrzania wszelkich aktów sprawy.

Sprawę Suchomlinowa postanowiono prowadzić z szeroką jawnością.

Od czasu do czasu będą ogłaszane urzędowe komunikaty o przebiegu śledztwa.

Suchomlinow jest znowu niezadowolony ze swej celi w twierdzy Pietropawłowskiej i prosi swą żonę, by poczyniła starania o zmianę celi na lepszą.

Szlachta gubernji, w której na listach szlachty figuruje nazwisko generała Suchomlinowa, wobec wytoczonych przeciwko niemu oskarżeń o zbrodnię stanu, podnosi kwestję skreślenia go.

Naogół prasa francuska spodziewa się, że sąd w sprawie Suchomlinowa wyświetli wszelkie ważniejsze strony nieprzygotowania Rosji w roku ubiegłym i że winni nie unikną odpowiedzialności i bez względu na wysokie stanowisko oskarżonych.

### Zwolennicy Tołstoja wobec wojny.

Przed moskiewskim sądem wojennym toczy się obecnie proces przeciw 28 wyznawcom antywojennych zasad Tołstoja. Akt oskarżenia zarzuca im zredagowanie i rozpowszechnianie odezw, które potępiły użycie siły jako coś, co narusza boskie przykazania. Odezw nosiły podpisy i adresy: Popowa, Bezpłatowa i Pulnera.

Tych trzech głównych oskarżonych tak charakteryzuje «Russkoje Słowo».

Uczęszczając do gimnazjum w Petersburgu, zapoznał się Popow z ideami Tołstoja i przejął się nimi, porzucił rodzinę i swoje sfery i zaczął prowadzić życie bezdomnego pielgrzyma. Rodzina z początku bolała nad tem; potem się z tem pogodziła. Popow sprawiał jej wiele kłopotów. Pielgrzymowanie stało się podstawą jego poglądu na świat. Przewędrował on całą Rosję. Pracował po folwarkach, głównie u chłopów w ogrodach warzywnych i w polu. Osiągnął osobliwą sprawność w kopaniu studni i oddaje się najchętniej temu zajęciu, wierząc, że spełnia dobre dzieło, gdy dla chłopów wydobywa «bożą wodę». Gdy pracuje w ogrodach warzywnych, żyje w stromiance i śpi na słomie. Nierozłączną jego przyjaźniółką jest książka «Droga życia», którą Tołstoj napisał w ostatnim roku przed śmiercią z przeznaczeniem dla ludu. Obok dobrotliwego i skromnego usposobienia, posiada Popow wytrwałą wolę i stanowczość w obronie swoich przekonań.

Leon Pulner w ostatnich czasach żył wciąż z Popowem i mieszkając z nim w tej samej lepiance. Jest to młody żyd, z ortodoksyjnej rodziny pochodzący. Przed trzema laty przybył do Jasnej Polany, poznał Popową i został przy nim. Włada doskonale językiem starohebrajskim, którego się nauczył w chederze, małej mieścinie żydowskiej w gubernji czernihowskiej. Tu po raz pierwszy zetknął się z nauką Tołstoja, porzucił talmud, opuścił swoich i oddał się zupełnie pracowitemu życiu chłopskiemu według zasad Tołstoja. Z wyteżeniem pracuje bezustanku na polach chłopów koło Tuły, buduje studnie i dostaje od chłopów chleb i ziemiaki. Chłopi nazywają go «bratem Leonem» i zachowują się wobec niego z uprzejmym szacunkiem.

Wasył Bezpłatow przybył do Tuły, aby odwiedzić Popową, przeczytał odezwę, pochwalił ją i położył pod nią swój podpis. Potem poszedł z «bratem Sergjuszem», którego serdecznie kocha i nalepił odezwę. Zdumiewając jego obszerne wiadomości z dziedziny filozofji i literatury, jego nadzwyczajne czytanie i inteligencja. Jest to poważny, zamknięty w sobie, mądry i milczący chłop, liczący do 37 lat. Przez czas pewien uważał on milczenie za główny dogmat swojej wiary i należał do wyznawców poety Dobrotubowa, który przewodził całą Rosję i milczenie podniósł do godności nakazu modlitewnego.

Sprawa powyższa, niezmiernie charakterystyczna, jest dla stosunków rosyjskich i ideologii ludu rosyjskiego, objawiającej się często w dziwnym mistycyzmie.

### Przeciwko ślubom mieszanym.

«Życie Kościelne» donosi co następuje: W ostatnich czasach dają się zauważyć coraz częstsze wypadki zawierania ślubów między osobami prawosławnymi a katolikami. Wszystkie one jednak dają następnie powód do rozpraw sądowych, gdyż władze rosyjskie odmawiają zezwolenia na podobne śluby.

### Skonfiskowany katechizm.

Władze cywilne rosyjskie skonfiskowały znany od kilku lat katechizm polski ks. Około-Kutaka. Powodem do tego był podobno wstęp.

## Ze świata.

### Holandja.

W Holandji wśród szerokich mas ludności widocznym jest w ostatnich miesiącach coraz większe niezadowolenie. Niesłychana drożyzna środków spożywczych oraz mobilizacja wojenna, dzięki której tysiące mężczyzn pozostawionych swych zajęć, od dwóch już lat prawie spędza beczynnie czas w fortach i koszarach, wywołuje oburzenie w całym kraju.

W ostatnich tygodniach powstała w Holandji koalicja rozmaitych socjalistycznych i rewolucyjnych grup, która postawiła sobie za zadanie przeprowadzić zupełną zmianę polityki holenderskiej w obecnej wojnie.

Wielu towarzyszy żąda, aby kierownictwo partii socjalistycznej rozwinęło silniejszą akcję przeciwko drożyznie. Wielkim ciosem dla partii jest fakt, iż przywódca jej, Troelstra, już od roku złożony jest ciężką chorobą.

A tymczasem z powodu lichwiarskich praktyk agrarjuszy i handlarzy ceny środków spożywczych doszły do niesłychanej wysokości. Do podwyższenia cen przyczynił się głównie wzmożony eksport, lecz zakaz wywozu jest obecnie dla Holandji niemożliwy nie tylko z ekonomicznych lecz także z politycznych względów.

Holandja wywozi produkty rolnicze, a w zamian za to otrzymuje żelazo i węgiel. Zakaz wywozu nie tylko pogorszyłby doskonały kurs weksli holenderskich, lecz także spowodowałby podobne zarządzenia u innych państw, co dotknęłoby zarówno przemysłowców, jak i robotników holenderskich.

Również b. trudnym dla Holandji problemem jest kwestja demobilizacji, która w obecnych warunkach jest prawie niemożliwa.

Tymczasem blok rewolucyjny rozpoczął wielką agitację zarówno za demobilizacją, jak również i za zakazem wywozu z Holandji.

### 2,000,000 egzemplarzy.

Tyle bije codziennie pismo angielskie «Daily Mail», które od lat dwudziestu wydaje lord Northcliff, dawniejszy p. Harmsworth. Żaden inny dziennik na świecie nie posiada ani tego rozpowszechnienia, ani tego wpływu. A ponieważ wydawca jego nabył także i «Timesa», nie bez pewnej słuszności jego polityczni przyjaciele głoszą, że Northcliff jest potęgą mocniejszą, niż król i gabinet. Specjalny numer «Daily Mail» (Codzienny Kurjer) obchodzi teraz dwudziestolecie tego niewątpliwego sukcesu dziennikarskiego i przypomina prawdę, o której rasowi dziennikarze, jak Girardin, Villemesent, Xau, dobrze wiedzieli, iż «zawsze i w każdej dziedzinie jest przewrót do wykonania». Skromny niegdyś dziennikarz angielski nie namyślał się, ażali przedsięwzięciu swemu da polityczny kolor konserwatywny czy też liberalny. Od ważnych technicznych ulepszeń rozpoczął. «Jak najwięcej wiadomości telegrafem i kablem»

Oto było jego hasło. Wprędce rzucił się na szalenie śmiały pomysł: począł rozwozić pismo specjalnymi pociągami po Anglii. O piątej rano wyruszał z Londynu ekstra-pociąg, który na siódmą czy ósmą dostarczał świeżych egzemplarzy «Daily Mail» do dalekich miast, do których inne pisma dochodziły dopiero wieczorem. Sumy to kosztowało, ale i sumy przynosiło. Miał Northcliff i inne hasło jeszcze: «Propaganda przeciwniemiecka». A prowadził gwałtownie przy pomocy bujnego frazesu imperjalistycznego. Patoz był jego stylem. Wybitni mężowie polityczni połączyli swoją fortunę z wydawcą «Daily Mail»: Churchill, Lloyd George, Carson i wytworzyli w Anglii prąd wojowniczy, które rzuciły kraj na pole bitew i unicestwiają pokojowe wysiłki. Nie chcą być ministrem—miał powiedzieć niedawno dumny dziennikarz—chcę robić ministrów». I w samej rzeczy ich robi. On to wprowadził przyjaciół swoich do gabinetu, on gabinet uczynił koalicyjnym. Northcliff chwali się, że uczynił nawet więcej: iż jego dziełem jest wojna taka, jaka toczy się obecnie. W każdym razie energia tego dziennikarza jest niezmierna i zasługuje on pewno na kwalifikację, jaką mu dają przyjaciele, «najlepszego człowieka w Anglii».

## WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

### Obwieszczenie dotyczące szkół.

W związku z publicznym moim obwieszczeniem z dn. 2 lutego 1916 r., dotyczącym szkolnictwa, raz jeszcze przypominam, że tylko te osoby mają prawo nauczać prywatnie, które otrzymały na to odpowiednie zezwolenie od Szefa Zarządu. Nauczanie prywatne bez posiadania takiego zezwolenia podlega karze.

Wilno, 31 maja 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz.  
Pohl.

### Obwieszczenie.

#### I. Ceny najwyższe dla sprzedaży detalicznej ryb.

1. Szczupaki, okunie, liny, karpie i sztuka na funt, za funt ros. i m., za pud ros. 40 mk.
2. Te same ryby mniejsze (do 6 sztuk na funt, za funt ros. 0.65 m., za pud 26 m.
3. Płotki, karasie mniejsze (4—5 sztuk na funt), za funt ros. 0.65 m., za pud ros. 26 mk.
4. Sielawy mniejsze (6—7 sztuk na funt) za f. r. i m., za pud 40 m.
- Małe rybki tych samych gatunków za f. ros. 0.25 m., za pud 10 m.
5. Stynka (większe rybki) za f. r. 0.30 m., za pud 14 m.
6. Stynka (mniejsze rybki) za funt ros. 0.20 m., za pud 8 m.

Żywe ryby wszelkich gatunków droższe o 25 fen. za funt ros. i 6 marek za pud ros. Handlarze ryb lub komisjonerzy dzierżawców rybnych winni przy odprzedawaniu przekupniom liczyć o 15% taniej.

Obowiązujące dotychczas ceny maksymalne niniejszym zostają zniesione.

#### II. Oznaczone dotychczas w rublach maksymalne ceny na kalosze obecnie ustala się na:

- |   |              |
|---|--------------|
| a) kalosze zimowe męskie . . . . .                  | 7.50 m.      |
| » » damskie . . . . .                               | 6.38 m.      |
| » » dzieciinne za-<br>leżnie od wielkości . . . . . | 3.75—5.25 m. |

- |   |              |
|---|--------------|
| b) kalosze letnie męskie . . . . .                  | 5.25 m.      |
| » » damskie . . . . .                               | 4.50 m.      |
| » » dzieciinne za-<br>leżnie od wielkości . . . . . | 2.25—3.75 m. |

Wilno, 30 maja 1916 r.

Niemiecki Nadburmistrz  
POHL.

## KRONIKA.

### KALENDARZYL.

Dziś: Medarda.

Jutro: Pryma i Felicjana.

Pojutrze: Małgorzaty.

Wschód słońca—o g. 3 m. 23

Zachód słońca—o g. 8 m. 40

### Z WILNA.

— **Od stowarz. spożywczoego „Zarzewie”.** W niedzielę 11 czerwca o 3 po poł. odbędzie się w sali «Konwiktu» Św. Michała 10 (Wolana) ogólne zgromadzenie członków stowarzyszenia. Wobec rozważania ważnych kwestji, a także wobec tego, że zwoływanie drugiego zebrania jest połączone z trudnościami, członkowie stowarzyszenia proszeni są o jaknajliczniejsze przybycie. Przy wejściu koniecznym jest okazanie członkowskiej książeczki lub kwitu.

— **Z Tow. farmaceutycznego.** Dnia 20 maja r. b. odbyło się doroczne walne zebranie, zalegalizowanego przez władze niemieckie Towarzystwa farmaceutycznego w Wilnie (aptekarzy). Na zebraniu zostały przeprowadzone wybory nowego zarządu T-wa. W skład takowego weszli pp. jako prezes—K. Stefanowski, wice-prezes B. Szantyr, sekretarz W. Szutowicz, skarbnik W. Sokołowski, członkowie zarządu: Mańkiewicz i R. Jakimowicz, kandydaci: A. Niementowski, W. Chomiczewski i W. Augustowski; do komisji rewizyjnej Fr. Augustowski, Pak i G. Szyrwint. Sekretariat T-wa lokuje się przy aptece miejskiej—Wileńska 23.

— **Walka z żebractwem.** Nadburmistrz m. Wilna zwrócił się do Kuratorjum miejskiego nad biednymi z zapytaniem, dotyczącym sprawy organizacji przytułku miejskiego dla żebraków.

Walka z żebractwem ulicznym była przed kilku laty stosowaną przez Kuratorjum miejskie. Nie dała jednak pożądaných wyników. Podówczas Kuratorjum wychodziło z założenia, że człowiek zdrowy i pełnoletni sam własną pracą powinien wyszukiwać sobie środki do życia. Społeczną bezpłatną pomoc okazywać należy tylko chorym, kalekom i wogóle niezdolnym do pracy i wreszcie tym, których los wytrącił z koleji i zniewolił do przyjęcia pomocy społecznej.

Wilno przepełnione jest zawodowymi żebrakami. Wobec ich natarczywości i narzucania się każdy z przechodniów daje ofiarę, nie myśląc nawet czy źle, czy dobrze czyni. W rezultacie z ofiary, czynności napozór dobrej, wynika zło, gdyż czyni żebrzącego darmożadem, leniwym i budzi niskie instynkty.

Zupełna demoralizacja dzieci żebrzących wytwarza z nich materiał na przyszłych przestępców—staje się przyczyną kradzieży i zepsucia moralnego.

Środkami walki z żebractwem są 1) domy pracy, lub domy zarobkowe, 2) przytułki dla żebraków, oraz 3) tanie kuchnie.

Brak środków pieniężnych nie pozwolił dotychczas na utworzenie tych zakładów z działami różnych rzemiosł i domowego przemysłu, odpowiedniego dla każdego wieku i uzdolnienia.

Plan walki z żebractwem, opracowany przez Kuratorjum i wcielony w życie, polegał na 1) uświadomieniu społeczeństwa co do szkodliwości jałmużny, 2) puszczaniu w obieg bonów—t. j. kuponów określonej wartości, za które żebrak mógł nabyć w sklepach niezbędne do życia produkty spożywcze, 3) prócz bonów Kuratorjum wprowadziło również metalowe tablice z nadpisem «żebrac nie wolno», aby w ten sposób uchronić magazyny i mieszkania prywatne od najścia żebraków.

Zbierane pieniądze obracane były na zaspokojenie potrzeb sekcji nędzy wyjątkowej.

Zaznaczyć jednocześnie należy, że żebraków-symulantów jest procent znacznie większy, niż żebraków zwykłych.

Dla tej więc kategorii przedewszystkiem należy utworzyć dom pracy, z rozmaitego rodzaju warsztatami, ściśle dostosowanymi do wieku, stanu zdrowia i uzdolnienia każdego osobnika.

Powyższe wyniki dotychczasowej pracy na polu walki z żebractwem, zostały przez Kuratorjum zakomunikowane Nadburmistrzowi m. Wilna.

— **Ceny produktów.** Od dn. 1 bm. na artykuły spożywcze, sprzedawane w sklepach miejskich, zostały ustalone ceny następujące:

Za funt rosyjski: cukier w kostkach lub kryształach 65 f., kawa 2 m. 65 f., cykorja 35 f., miód 80 f., śledzie 85 f., sól 21 f., soda 15 f., sliwki 70 f., kompot 70 f., pieprz 4 m. 25 f., korzenie 2 m. 10 f., herbata 4 m. 80 f., mąka kartoflana 38 f., marmolada i m. 10 f., świece 1 m. 85 f., mydło rzadkie i m. 50 f., mydło w kawałkach 2 m. 50 f., kasza gryczana 25 f., kasza pszena 35 f., mąka żytnia 16 f., mąka pszena 18 f.

Za paczkę: proszek do czyszczenia 40 f., zapałki 45 f., proszek do mycia 32 f.

Oceć 2 mk. za małą flaszkę i 4 mk. za większą. (o)

## TEATR LETNI W OGRODZIE BOTANICZNYM

pod dyr. Grebina.

### „FRA DIAVOLO”

opera w 3-ch aktach Auber.

Kasa otwarta od godz. 11 rano do 1 po poł. i od 5 wiecz.

Początek punktualnie o g. 7<sup>3/4</sup> w.

W piątek „Pod kwitnącą lipą” operetka w 3-ch akt. Fr. Gellerta.

Do wynajęcia mieszkania o 3, 4, 5 pokojach. Skwer Ś-to Jerski (ul. Orzeszkowej) № 3. 475

## Wobec braku

postronków, powrozów itp., SKŁAD W. T. R. poleca Sz. Klienteli różne rodzaje łańcuchów po wyjątkowo niskich cenach:

Pozatem otrzymaliśmy świeży transport gwoździ i żelaza różnych gatunków i rozmiarów. 486

## PAPIERY PROCENTOWE,

akcje, kupony procentowych papierów, kupuje. Zauf. Ś-to Michalski 10, w biurze LAZARA SEGALLA, do 10 r. i od 3—9 wieczór. 472

## PAPIERY PROCENTOWE I RUPONY

także biżuterję kupuje. Józef Kędziński, Bonifraterska (Siemionowska) 2—2. 458

Zakład blacharski Bolesława Jarkowskiego został przeniesiony na ul. Biskupią № 10, obok Kaznaczejstwa. 453

Do wynajęcia duże mieszkanie składające się z 8 pokoi, elektrycznym oświetleniem i wszelkimi wygodami. Sadowa № 9. 473

Losy Saskiej loterii można kupić u Józefa Kędzińskiego, ul. Bonifraterska 2—2. 481

Służbę wszelkiego rodzaju poleca kantor służących P. Wojewódzkiego, Ś-to Jerska 9. 485

Potrzebna nauczycielka z francuskim językiem do 3-ga dzieci za utrzymanie i mieszkanie. Rekomendacje wymagane. Dowiedzieć się: Skwer Ś-to Jerski (ul. Orzeszkowej) № 3 m. 6, od 2—3 pp. 476

Introligator B. Aleksandrowicz Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Biedna rodzina poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w mieście lub na wsi: mąż zarządzającego, żona gospodyni, córka (z muzyką) nauczycielki. Wielka 88 m. 1. 264